

Witam Was w kolejnym i jednocześnie ostatnim tygodniu naszych spotkań. W tym tygodniu porozmawiamy o wakacjach. Jesteście gotowi. Zaczynamy.

23.06.2020r. (wtorek)

Temat: Gdzie woda jest słodka, a gdzie słona?

Cel: porządkowanie wiedzy dzieci na temat rzek, jezior, mórz, doskonalenie umiejętności koordynacji ruchowej i orientacji

Bęceek znów chce się z wami przywitać. Wy też to zróbcie.

Wszyscy są witam was, zaczynamy już czas.

Jestem ja, jesteś ty ,

Raz, dwa, trzy 2x

1. „Skarby w wodzie” – zabawa sensoryczna.

Dziecko siedzi obok na stoliku stoi miska z wodą i różnymi przedmiotami, które można znaleźć w wodzie: muszle o różnych kształtach, patyki, kamienie.

Dziecko, z zawiązanym i chustką oczami, wkłada ręce do miski i dotyka znajdujących się tam przedmiotów.

Mówi R. do ucha, jakie skarby znalazł w wodzie.

Zabawa trwa, dopóki wszystkie skarby nie zostaną wyłowione (miska z wodą, muszle o różnych kształtach, patyki, kamienie, chusta).

2. „Rzeka i drzewa” – zabawa ruchowa. (rodzice razem z dzieckiem)

Tworzymy dwa zespoły. Jeden to drzewa (rozstawione w rozsypce podnoszą ręce do góry, naśladując głosem szum liści, kołyszają się na boki).

Drugi to rzeka (łapią się za ręce, naśladując szmer płynącej rzeki, poruszają się między drzewami – raz szybciej, raz wolniej. Po tym następuje zamiana ról.

3. „Gdzie woda jest słodka, a gdzie słona?” – rozmowa na temat rodzajów wód w zbiornikach wodnych na podstawie doświadczeń dzieci i opowiadania Letnie opowieści – zabawy w wodzie.

Letnie opowieści – zabawy w wodzie

Małgorzata Szczęsna

Znów jestem na Mazurach nad jeziorem u kuzynów – Roberta i Kasi. Może pamiętacie, że bawię się tu z grupą chłopaków: Maksem, Leonem, Klaudiuszem, Dawidem. Obudziłam się, leżę i myślę, co będziemy dziś robić...

– Ada, ty śpiochu! Wstawaj! – krzyczy Maks, pukając w szybę tuż nad moim łóżkiem.

– Już idę! – mówię, uchylając okno. Przed moją przyczepą stoi cała nasza ekipa.

– Idziemy nad jezioro – mówi Leon, trzymając w ręku wiadro.

– Co będziemy robić? – pytam.

– Zobaczysz.

Schodzimy na pomost, gdzie Robert, Paweł i pan Rysiek szykują wędki. Chłopaki podwijają wysoko spodnie i wchodzą do wody. Odgarniają piasek i pokazują mi coś szarego. To glina, którą wyciągamy z wody i wrzucamy do wiadra. Siadamy na pomoście i robimy z niej różne rzeczy – kubeczki, serca, wałki, które ozdabiamy kolorowymi kamykami. Zanosimy nasze wyroby i kładziemy wokół ogniska, by wysuszyły się i wypaliły.

– A teraz robimy kule z gliny i zobaczymy, kto rzuci najdalej! – woła Maks. Robimy stosy kul i rzucamy.

– Najdalej rzucali Klaudiusz i Maks – oceniają panowie z wędkami.

– A teraz wskakujemy do wody – chłopaki zdejmują spodnie i bluzki i w kąpielówkach wchodzą do wody.

– Nie chlapcie! – wołam, przecierając oczy. Powoli wchodzę do wody, a chłopaki ze wszystkich stron nacierają na mnie i obiema rękami rozchlapują wodę. Wtedy potykam się o kamień, przewracam. Robert szybko podbiega, bierze mnie na ręce i grozi chłopakom.

– Ech, ech, ech – kaszlę, bo woda dostała mi się do gardła.

– Ta woda wcale nie jest słodka, ona nie ma smaku – mówię zdziwiona.

– Tak mówi się na wodę, która jest w jeziorach, stawach, rzekach. Tylko taką wodę mogą pić zwierzęta – tłumaczy mi Paweł.

– A słona?

– Słona jest w oceanach i morzach – dodaje pan Rysiek.

– Tak, to prawda, bo jak fala przewróciła mnie, zachłysnęłam się wodą morską i aż drapało mnie w gardle od soli, a oczy mama obmywała mi wodą z butelki.

– Ada, czy ty musisz się ciągle przewracać i próbować, jaka jest woda? – śmieją się chłopaki. Jeszcze długo bawimy się w wodzie. Pływamy przy brzegu w rękawkach, na dmuchanych kółkach, deskach. Obserwujemy pływającą ławicę maleńkich rybek i rodzinę łąbodzi. Nosimy piasek i wodę do piaskownicy, która jest tuż przy brzegu. Próbuje puszczać kaczki na wodzie, ale nie wychodzi nam to jeszcze.

Po obiedzie robimy małe łódeczki z połówki orzecha. Wkładamy do środka trochę gliny i wbijamy w nią wykałaczkę z nabitą na nią liściem. Kładziemy się na brzuchu na pomoście, spuszczamy łódki na wodę i dmuchamy, aby popłynęły daleko.

– Moja najdalej! – woła Maks.

– Nie dmuchajcie tak mocno, bo moja łódka chwieje się i zaraz się przewróci – mówię zdenerwowana.

– Tak jak ty dziś rano, przewróci się i zachłśnie słodką wodą – śmieją się chłopaki.

Wieczorem dorośli siadają przy ognisku. Na grillu robią kolację: pieką mięsa, kiełbaski, zapiekanki, warzywa posypane przyprawami. Palce lizać!

– Ada, nie jedz tyle, bo nie będziesz miała siły biegać i przegrasz – mówi Leon, wkładając do buzi kolejną kiełbasę.

– Jeden, dwa, trzy.... – liczy Maks, bo już bawimy się w chowanego. Teraz, gdy jest ciemniej, łatwiej się schować.

–...Dziesięć! Szukam!

Siedzę cicho, schowana za najbliższym drzewem i szukam okazji, żeby wyskoczyć i się zaklepać. Myślę, co jutro będziemy robić...

R. zadaje dzieciom pytania:

Dokąd pojechała Ada?

Co tam robiła?

Co się stało, gdy chłopaki ochlapali Adę?

Na wodę, która jest w jeziorze, mówimy, że jest słodka.

Gdzie jeszcze jest słodka woda?

Gdzie jest słona woda?

Dlaczego jest słona?

Jaka woda jest w kałużach?

W co jeszcze bawiły się dzieci na Mazurach?

W co wy się bawicie, gdy jesteście nad wodą?

O czym należy pamiętać, gdy bawimy się w wodzie?

4. Boogie woogie – zabawa ruchowa

<https://www.youtube.com/watch?v=sXqaZUp2N-w>

Boogie woogie

Do przodu prawą rękę daj,
do tyłu prawą rękę daj,
do przodu prawą rękę daj
i pomachaj nią.

Bo przy boogie woogie trzeba w koło kręcić się,
no i klaskać trzeba też: raz, dwa, trzy.

Boogie woogie ahoj! x2

Przykucanie i wyskok

I od nowa zaczynamy taniec ten.

Do przodu lewą rękę daj.

Do tyłu lewą rękę daj.

Do przodu lewą rękę daj.

I pomachaj nią.

Bo przy boogie woogie trzeba w koło kręcić się.

No i klaskać trzeba też: raz, dwa, trzy.

Boogie woogie ahoj! x2

Przykucanie i wyskok

I od nowa zaczynamy taniec ten.

5. „Gdzie można to znaleźć?” – ćwiczenia wspomagające rozwój grafomotoryczny

Ćwiczenia wspomagające rozwój grafomotoryczny:

– krążenie ramion,

– mocne zaciskanie dłoni,

– pływanie czałkiem, żabką.

– trzema palcami: kciukiem, wskazującym i środkowym podnoszą woreczek, kładą go po swojej prawej stronie, później po lewej stronie i przed sobą. Tymi samymi połączonymi palcami (dzióbek) uderzają kilkakrotnie w woreczek, przyciskają je do woreczka, leciutko dotykają woreczka, spacerują palcami obu rąk po podłodze.

– w powietrzu kilkakrotnie rysują owal (kreślenie zaczynamy od ruchu rąk w lewo ku górze) – najpierw obiema rękami, następnie nosem (wykonując ruch całym ciałem). N. mówi: Zamiast nosa masz czerwoną kredę i rysujesz nią w powietrzu koło. Trzema połączonymi w dzióbek palcami dzieci rysują owal także na podłodze.

Rozmawiają o doświadczeniach z zajęć w pierwszej części dnia, gdzie dotykiem sprawdzały, co jest w wodzie. Wymieniają te przedmioty. Wypowiadają się o tym, co można znaleźć w lesie, w parku.

Następnie wykonują zadanie na karcie pracy:

- narysuj dwie linie faliste, jedna pod drugą, przy zdjęciach przedstawiających rzeczy, które można znaleźć w wodzie.

- narysuj drzewko przy zdjęciach przedstawiających rzeczy, które można znaleźć w lesie lub parku.

Czy niektóre z tych przedmiotów możemy spotkać w obu tych miejscach?



6. Zoo – taniec do piosenki

<https://www.youtube.com/watch?v=HetPw15jygc>

Zoo

sł. Jan Brzechwa, muz. Andrzej Korzyński

Proszę państwa, oto miś.
Miś jest bardzo grzeczny dziś.
Chętnie państwu łapę poda.

Nie chce podać? A to szkoda.
Rudy ojciec, rudy dziadek,

rudy ogon to mój spadek.
A ja jestem rudy lis,
ruszaj stąd, bo będę gryzł.

Dzik jest dziki, dzik jest zły.
Dzik ma bardzo ostre kły.
Kto spotyka w lesie dzika,
ten na drzewo zaraz zmyka.
Pozwólcie przedstawić sobie:

pan żubr we własnej osobie.
No, pokaż się, żubrze. Zróbże
minę uprzejmą, żubrze.
Małpy skaczą niedościgle.
Małpy robią małpie figle
Niech pan spojrzy na pawiana.
Co za małpa, proszę pana!
Bardzo trudno mi jest orzec.
Czy to ptak czy nosorożec...

Dzieci wskazują ręką na dziecko stojące pośrodku.
Uśmiechają się do niego.
Podają sobie nawzajem dłoń, odwracając się w prawo
i w lewo.
Rozkładają dłonie.
Czworakują do środka kręgu. Dziecko ze środka dołącza
do reszty grupy.
Wracają.
Kucają i wskazują na siebie.
Naprężają palce dłoni, skierowując ją ku pozostałym
dzieciom.
Wstają, dobierają się w pary i robią haczyki.
Robią haczyki w prawo.
Robią haczyki w lewo.
Robią haczyki w lewo.
Wykonują takie ruchy jak podczas słuchania zwrotki
o misiu.

Dzieci swobodnie skaczą.
Kładą się i obracają w jedną stronę.
Obracają się w drugą stronę.
Wstają i stają w kręgu, trzymając się za ręce.
Podnoszą ręce do góry.
Opuszczają ręce.

7. Zajęcia plastyczne – wykonanie kompozycji wakacyjnych.

Proponuję chętnym dzieciom, aby zrobiły z plasteliny koło i wcisnęły w nie różne naturalne przedmioty: małe patyki, łuski szyszek, muszle, małe kamyczki (mogą to robić z zachowaniem harmonii, rytmu lub dowolnie – wg własnych pomysłów). (plastelina, elementy przyrodnicze)



Pa dzieciaczki.